

Sygn. akt V ACa 708/15, V ACz 716/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SA R. Kowalkowski
Sędzia	SA A. Daniszewska
Sędzia	SA A. Lesiak
Protokolant	staż. K. Sowińska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. P. i A. P.

przeciwko Uniwersytetowi T. – Przyrodniczemu im. J. i J. Ś. w B.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powodów i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 27 kwietnia 2015r. sygn. akt I C 169/14

I. Oddala apelację powodów.

II. Oddala zażalenie pozwanego.

III. Nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. na rzecz adwokata P. D. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu apelacyjnym stronie powodowej.

Na oryginale właściwe podpisy.

VACa 708/15, VACz 716/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy w B. rozpoznając sprawę z powództwa S. P. i A. P. przeciwko Uniwersytetowi T.-Przyrodniczemu im. J. i J. Ś. w B. o zapłatę i ustalenie oddalił powództwo a w części ograniczonego powództwa umorzył postępowanie i nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustali, że żona powoda S. P. oraz matka powódki A. R. T. - P. pracowała na Uniwersytecie T. (...) w B. (początkowo Akademia (...)) - dalej także jako (...), gdzie zatrudniona była na stanowisku specjalisty naukowo-technicznego w Zakładzie (...) od 16 października 1995r., przez okres 15 lat. Przede wszystkim do obowiązków R. T.-P. należała opieka nad laboratorium (...) w Zakładzie (...).

Pismem z dnia 5 października 2006r. Komisja powołana uchwałą Senatu uczelni pozytywnie zaopiniowała wniosek R. T.-P. dotyczący wykupu na własność lokalu o powierzchni 69,52m² za cenę 64.700 zł. Następnie R. T.- P. zwracała się do władz (...) Przyrodniczego o wyrażenie zgody na postawienie garażu na samochód na terenie uczelni, jak również zgłaszała chęć wykupu pomieszczenia znajdującego się Hotelu (...), m.in. pismem z dnia 24 stycznia 2007r. Komisja powołana uchwałą Senatu uczelni negatywnie zaopiniowała wniosek o wykup pomieszczenia, wskazując, iż nie jest to pomieszczenie bezpośrednio przyległe do przyznanego wcześniej lokalu. R. T.-P. zwróciła się także w dniu 31 marca 2009r. z prośbą o powtórne rozważenie jej prośby o podwyżkę wynagrodzenia. W dniu 26 października 201 Or. R. T.-P. decyzją władz pozwanej uczelni otrzymała dodatek specjalny z tytułu uciążliwych warunków pracy.

W wyniku badań przeprowadzonych przez (...) u pozwanego (wówczas jako (...)) na Wydziale (...) i (...) Chemicznej w 2003 roku, nie stwierdzono przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń ((...)) i najwyższych dopuszczalnych stężeń chwilowych ((...)) czynników szkodliwych dla zdrowia na stanowiskach pracy w zakładzie

Pozwany składał informacje o substancjach, preparatach, czynnikach lub procesach technologicznych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym do Wojewódzkiej (...) oraz Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w B., które nie zgłaszały zastrzeżeń do otrzymywanych informacji. W wyciągu z informacji o substancjach, preparatach, czynnikach lub procesach technologicznych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym przekazanym do Wojewódzkiej (...) oraz Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w B., na które narażona była R. T.-P., wymieniony był (...), którego wielkość ryzyka została za każdym razem określona jako mała.

W dniu 25 lutego 2011 roku R. T.-P. zmarła na chorobę (...). W rodzinie R. T.-P. występowała choroba nowotworowa, wobec czego zmarła była obciążona genetycznie ryzykiem zachorowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, których autentyczność nie wzbudziła wątpliwości oraz nie była kwestionowana przez strony, zeznania świadków oraz powoda.

Zeznania świadka J. J. (2) miały drugorzędne znaczenie dla sprawy. Świadek wyraziła swoją ocenę, że w jej laboratorium na pozwanej uczelni występowały szkodliwe substancje co spowodowało problemy zdrowotne, ale przyznała także, iż nie przebywała w laboratorium żony powoda, wyrażała jedynie przypuszczenia co do tego, jakie związki chemiczne występowały w laboratorium zmarłej, jej relacja opierała się o podejrzenia, nie miała wiedzy co do tego, jak wyglądał stan laboratorium, w którym pracowała zmarła. Ponadto świadek na pozwanej uczelni zatrudniona była dopiero od 201 Or.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka K. F.,

F. Ś., A. B., B. J., M. P., A. W., albowiem były jasne, szczerze i wzajemnie się uzupełniające, znalazły także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Zeznania świadka K. P. nie miały znaczenia dla sprawy.

Świadek K. F. nie zauważył niczego niepokojącego w laboratorium, mimo, że współpracował ze zmarłą. Świadek F. Ś. nic nie wiedział o kłopotach w laboratorium, mimo, że wszyscy pracownicy stykali się z podobnymi warunkami, przebywali w tych samych pomieszczeniach. Także świadek A. B. nie miała wiedzy o awariach w laboratorium, w którym pracowała żona powoda. Przyznała, że jako chemicy wszyscy mieli kontakt z różnymi substancjami chemicznymi, jednakże świadek nie miała wiedzy, aby żona powoda skarżyła się, jak również czy miała do czynienia

z substancjami rakotwórczymi. Świadek przyznała, że w laboratorium na pewno była wykorzystywana rtęć, jednak pracownicy wiedzieli jak postępować w przypadku jej wydostania się. Świadek B. J. nie pracowała w laboratorium, w którym pracowała żona powoda, nie miała też wiedzy, aby zmarła skarżyła się na panujące tam warunki. Świadek M. P. miał kontakt z żoną powoda, nie miał zastrzeżeń do prowadzenia laboratorium, nie zauważył żadnych nieprawidłowości lub też, aby żona powoda skarżyła się na warunki w laboratorium. Świadek także przyznał, że była rtęć wewnątrz jednego z urządzeń w polarografii, ale nie było mu wiadomym, aby z tego urządzenia były wycieki. Świadek przyznał także, iż z wentylacją nie było żadnych problemów. Świadek A. W. pracował z żoną powoda. W ocenie świadka, warunki w laboratorium były prawidłowe, należało tylko przestrzegać regulaminu, który obowiązywał zarówno pracowników naukowych, jak i studentów.

Sąd przyznał walor wiarygodności także świadkowi E. M., który zeznawał na okoliczność czy przekroczone było stężenie szkodliwych substancji, czy laboratorium było prawidłowo zorganizowane, czy pozwany wykonywał obowiązki wynikające z przepisów BHP, czy żona powoda skarżyła się na szkodliwość warunków pracy lub zgłaszała problemy zdrowotne. Świadek znał żonę powoda, przyznał, że była osobą sumienną, dobrym pracownikiem, była nagradzana. Świadek zeznał, że wszyscy pracownicy i studenci są zapoznawani z przepisami BHP, Świadek nie miał natomiast wiedzy, aby zmarła skarżyła się na warunki pracy, ponadto przyznał, że często inspektorzy pracy, BHP i Sanepidu kontrolowali stan laboratorium.

Zeznania świadka B. M. miały drugorzędne znaczenie dla sprawy, bowiem dotyczyły głównie jej odczuć związanych z różnicami między laboratorium w szkole chemicznej, a tym na pozwanej uczelni. Przy czym świadek nie wskazała zasadniczych nieprawidłowości jakie miały występować w laboratorium, w którym pracowała żona powoda. Główne nieprawidłowości dotyczyć miały słabego wyciągu, co jednak nie znalazło potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w sprawie.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny (...), celem ustalenia czy między szkodliwymi warunkami w miejscu pracy a chorobą i śmiercią R. T.-P. istnieje związek przyczynowy. Wniosek dowodowy zaproponowany przez powoda nie mógł wykazać związku przyczynowego między śmiercią R. T.-P. a warunkami w miejscu pracy, bowiem przede wszystkim niemożliwym było wykazania przyczyn śmierci żony powoda tym środkiem dowodowym. Wobec powyższego przeprowadzenie tego dowodu było zbędne, bowiem nie dawał odpowiedzi na pytania istotne z punktu widzenia niniejszego postępowania.

Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z wydruku z komputera zmarłej zawierającego nazwy substancji chemicznych wraz z opisem na okoliczność wykazania, że takie substancje były stosowane w laboratorium pozwanego, w którym pracowała zmarła, albowiem był on wnioskiem spóźnionym i merytorycznie niezasadnym, zbędnym z punktu widzenia przeprowadzonego postępowania oraz ostatecznego rozstrzygnięcia. Ponadto zauważyć należy, przeprowadzenie tego dowodu było zbędne, gdyż był to jedynie wydruk z Internetu, że dane substancje są szkodliwe, co nie dowodziło żadnych okoliczności istotnych dla sprawy.

Czyniąc te ustalenia i dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powodowie wskazali jako podstawę prawną swego roszczenia art. 446 § 4 k.c, który stanowi, że jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie przewidziane w omawianym przepisie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień

życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony

będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., IV CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Przepis art. 446 k.c. określa podmiotowy i przedmiotowy zakres naprawienia szkody, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Zobowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto według reguł określonych dla danego zdarzenia szkodzącego ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a w konsekwencji za śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Jedną z przesłanek odpowiedzialności deliktowej jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między zawinionym zachowaniem naruszydźciela a skutkiem w postaci szkody. Z punktu widzenia niniejszej sprawy najistotniejszym była kwestia czy możliwym jest w ogóle przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za chorobę (...), a następnie śmierć R. T.-P.. Kreując odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu czynu niedozwolonego ustawodawca normatywnie określił między jakimi zdarzeniami ma zachodzić normalny związek przyczynowy, by odpowiedzialność ta powstała. Są to: bezprawne, a więc sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego działanie (zaniechanie) sprawcy oraz szkoda, w rozumieniu określonym w art. 361 § 2 k.c. Związek przyczynowy jaki ma wystąpić między tymi zdarzeniami jest także związkiem normatywnym, a nie zwykłym związkiem przyczynowo-skutkowym. Ma to być bowiem wskazany w art. 361 § 1 k.c. normalny (adekwatny) związek, występujący wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków, mamy do czynienia z przyczynami, które zazwyczaj (normalnie) wywołują dane skutki.

Dalej wskazał, że przepis art. 361 § 1 k.c. wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę. Obowiązująca w

judykaturze koncepcja obiektywizująca kategorię „normalności”, polega na tym, że ustalanie związku przyczynowego odrywa się od możliwości przewidywania określonych następstw zdarzeń, gdyż ta należy do subiektywnych elementów odpowiedzialności w postaci winy, a ogranicza się do kryteriów zobiektywizowanych, wynikających z zasad doświadczenia społecznego, wspartego wiedzą naukową, które pozwalają przyjąć, że zwykle, najczęściej, określone zdarzenie późniejsze (skutek) jest następstwem zdarzenia wcześniejszego (przyczyny). Nie jest przy tym istotne, aby skutek ten pojawiał się zawsze, nie musi więc być konieczny; wystarczy, że jest następstwem typowym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN 1957/1/24; z dnia 15 stycznia 1970 r., I Cr 522/69, nie publ.; z dnia 12 lutego 2000 r., I CKU 111/97; z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98; z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00). Przypomniał, że w sprawie, w której orzeczenie zapadło dnia 10 kwietnia 2000 r. (V CKN 28/00, nie publ), Sąd Najwyższy przyjął, że normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego zasad wiedzy naukowej i specjalnej {por. nadto orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN1957/1/24}.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdził, iż w ocenie Sądu nie zostało wykazane, aby pozwany ponosił odpowiedzialność za śmierć R. T.-P. - żony powoda S. P. i matki powódki A. P..

Wskazał Sąd Okręgowy, że zmarła pracowała w laboratorium pozwanej jednostki, gdzie niewątpliwie miała do czynienia z różnego rodzaju substancjami chemicznymi. Jest to kwestia oczywista, która nie wymaga większych rozważań. Nie jest nawet wykluczone, aby związki chemiczne, jakimi zajmowała się zmarła były szkodliwe czy trujące, mimo, iż nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu, aby ich działanie rakotwórcze było znaczne czy nawet duże. Jednakże przede wszystkim nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu, aby normalnym skutkiem pracy w laboratorium pozwanego była choroba nowotworowa. Można by przypisać odpowiedzialność pozwanemu, gdyby w zwyczajnym biegu rzeczy

skutkiem pracy w takim miejscu była śmierć, bez wystąpienia żadnych nadzwyczajnych, dodatkowych okoliczności. Z zasad doświadczenia życiowego wynika jednak bezdyskusyjnie, że istnieje wiele przyczyn chorób nowotworowych, jest to kwestia, która nie wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych, przy czym powód o powołanie opinii z dowodu biegłego na taką okoliczność nie wnosił. Nie można jednak uznać, że skoro R. T.-P. pracowała w laboratorium, gdzie do jej obowiązków należało m.in. przygotowanie odczynników, konserwacja drobnego sprzętu laboratoryjnego czy też udział w przygotowywaniu nowych ćwiczeń, to normalnym skutkiem takiej pracy jest choroba nowotworowa. Nigdzie nie zostało stwierdzone, aby przyczyną śmierci R. T.-P. były warunki w jakich pracowała oraz obowiązki jakie w tej pracy wykonywała. Jak wskazywali świadkowie, aktualnie pracujący w pozwanej uczelni, warunki panujące w laboratorium były właściwe, ponadto oni także w takich warunkach pracują od wielu lat, niejednokrotnie dłużej od zmarłej, co w sposób oczywisty podważa domniemanie, że normalnym skutkiem tego typu prac jest zdarzenie, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenie. Powyższe prowadziłyby do wniosków, że każdy pracownik laboratorium, jest narażony w swej pracy na chorobę (...). Nie jest wykluczone, że fakt wykonywania takiej pracy jak zmarła R. T.-P., przy szczególnym obciążeniu genetycznym, zbiegu różnych okoliczności mógł wpłynąć na rozwój choroby, jednakże nie jest to normalne, typowe następstwo tego typu pracy. Jednocześnie powyższego nie sposób dowieść wskazując na zasady doświadczenia życiowego, jak również reguły logicznego wnioskowania, z których wynika, że nie sposób przyjąć w powyższej sprawie jednej, konkretnej przyczyny zachorowania na chorobę (...), bowiem takich powodów może być mnóstwo, może być to także kompilacja różnego rodzaju niezależnych od siebie okoliczności, jak tryb życia, predyspozycje genetyczne.

Ponadto ciężko zarzucić pozwanemu niewłaściwe działanie, skutkujące powstaniem choroby u powódki, bowiem wina ta, a zatem bezprawne zachowanie pozwanego, nie zostały w żaden sposób udowodnione. W zgromadzonym materiale dowodowym brak danych wskazujących na to, aby pozwany niewłaściwie zorganizował miejsce pracy. W wyniku badań przeprowadzanych przez (...) u pozwanego (wówczas jako (...)) na Wydziale, na którym pracowała zmarła, nie stwierdzono przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i najwyższych dopuszczalnych stężeń chwilowych czynników

szkodliwych dla zdrowia na stanowiskach pracy w zakładzie. Pozwany składał także informacje o substancjach, preparatach, czynnikach lub procesach technologicznych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym do Wojewódzkiej (...) oraz Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w B., które jednakże jako instytucje kontrolując pozwanego nie zgłaszały zastrzeżeń do otrzymywanych informacji. Z kolei w wyciągu z informacji o substancjach, preparatach, czynnikach lub procesach technologicznych o działaniu rakotwórczym lub mutagennym przekazanych do Wojewódzkiej (...) oraz Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w B., na które narażona była R. T.-P., wymieniony był (...), jednakże wielkość ryzyka w związku z tym została za każdym razem określona jako mała.

Ponadto, podnosząc już powyżej poczynione uwagi, nawet gdyby można w jakiejś mierze zarzucić pozwanemu jakiegokolwiek zaniedbania czy zaniechania w miejscu pracy, niedociągnięcia, to stwierdzić trzeba, że w żadnym wypadku nie można się tutaj doszukiwać adekwatnego związku przyczynowego zgodnie z art. 361 §1 kc.

Przechodząc z kolei do kwestii szkody niemajątkowej powodów oraz wysokości dochodzonego roszczenia, zauważył, iż niewątpliwie powodowie należą do kręgu osób najbliższych zmarłej, łączyły ich ze zmarłą prawidłowe więzi rodzinne, wobec czego śmierć żony i matki spowodowała w ich sferze emocjonalnej ból i cierpienie. Przy czym jedynie dodatkowo zauważyć należy, że zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy przez członków najbliższej rodziny zmarłego. W ocenie Sądu żądanie przyznania zadośćuczynienia w wysokości po 200.000 zł, łącznie 400.000 zł, jawi się jako wygórowane i nadmierne. Przede wszystkim jednak w ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie po stronie pozwanego winy oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, tj. śmiercią R. T.-P., a wykonywaniem przez nią pracy w laboratorium pozwanego, wobec czego powództwo należało oddalić jako bezzasadne z tych względów.

Jednocześnie, wobec sprecyzowania podstawy faktycznej roszczenia powodów, sąd nie analizował początkowo podnoszonych zarzutów wobec pozwanego, tj. uniemożliwienia zmarłej wykupu lokalu, złych warunków

mieszkaniowych w hotelu (...), włamania do komputera służbowego zmarłej. Kwestie te nie miały znaczenia dla sprawy, wobec sprecyzowania, że powodowie wywodzą swoje roszczenia z faktu spowodowania przez pozwanego choroby (...) R. T.-P., a w konsekwencji jej śmierci.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 446 § 4 w zw. z art. 361 kc a contrario oddalił powództwo.

W związku ze skutecznym cofnięciem pozwu na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w dniu 8 grudnia 2014 roku w zakresie zapłaty odszkodowania oraz ustalenia odpowiedzialności Sąd w tej części umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Na mocy art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu (punkt 3 wyroku).

Stosownie do art. 102 k.p.c w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Cytowany przepis pozostawia - ze względów słuszności - Sądowi pewną swobodę w przyznawaniu zwrotu kosztów procesu, gdyby stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) nie dało się pogodzić z zasadami słuszności (vide: postanowienie SN z dnia 13.10.1976 r., IV PZ 61/76, LEX nr 7856), Zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i charakteru podmiotu przegranej proces (vide: postanowienie SN z dnia 14.01.1974 r., 11 CZ 223/73, LEX nr 7379). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie subiektywne przekonanie powodów o słuszności dochodzonego roszczenia, jak również trauma i żal po stracie najbliższej im osoby pozwala na przyjęcie, że są to względy wyjątkowe, wobec których obciążanie ich kosztami procesu w tej sytuacji godziłoby w zasadę słuszności.

W apelacji powodowie zaskarżyli wyrok w punkcie 1 i 3 co do całego rozstrzygnięcia w tych punktach zawartego i wnosili o zmianę wyroku w tym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o przyznanie

pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia tytułem pomocy prawnej udzielonej im z urzędu, gdyż nie zostało zapłacone w żadnej części,

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

a)

naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 217 § 1 i 3 kpc oraz art. 278 § 1 kpc, art. 279 kpc i art. 290 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego w przedmiocie opinii biegłego, art. 207 § 6 kpc poprzez nieuzasadnione pominięcie wniosków dowodowych złożonych na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 r., art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów, art. 326 § 3 kpc i art. 328 § 2 kpc poprzez sprzeczność ustnych motywów rozstrzygnięcia i pisemnego uzasadnienia wyroku, czyli nierozpoznanie istoty sprawy,

b)

naruszenie prawa materialnego, tj.:

- naruszenie art. 361 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że pozwanemu można by przypisać odpowiedzialność za śmierć R. T. - P. tylko w przypadku, gdyby zwyczajnym skutkiem pracy na jej stanowisku była śmierć.

W zażaleniu pozwany zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania to jest art. 102 k.p.c. polegającą na jego błędnym zastosowaniu w sytuacji, gdyż brak było podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności.

2/ obrazę przepisów postępowania to jest art. 98 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pomimo przegrania sporu powodowie nie mają obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o :

1/ o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zobowiązanie powodów do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 7.200 zł,- tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

2/ zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów

postępowania zażaleniowego

W uzasadnieniu zażalenia argumentował, że brak jest podstaw do stosowania art. 102 kpc gdyż nie można przyjąć aby powodowie z racji swojego wykształcenia w usprawiedliwionym przekonaniu o słuszności zgłoszonych roszczeń.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja i zażalenie okazały się być nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny, wbrew podniesionym w apelacji zarzutom, podziela istotne ustalenia zaskarżonego wyroku i czyni je podstawą własnych ustaleń procesowych. Mają one bowiem oparcie w zebranych dowodach, w tym również tych, które Sąd Apelacyjny przeprowadził w postępowaniu apelacyjnym. Ich ocena, której Sąd Okręgowy dokonał, nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów, określonych w art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy bowiem wyjaśnił dlaczego poczynił określone ustalenia i jakie dowody oraz dlaczego na nie pozwalały. Ta argumentacja przekonuje, a apelacja nie zarzuciła skutecznie tej ocenie naruszenia podstawowych zasad logicznego rozumowania i prawniczej argumentacji.

Sąd Apelacyjny podziela również istotną dla rozstrzygnięcia, zasadniczą część argumentacji prawnej zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się zaś do poszczególnych zarzutów apelacji i będącego ich wynikiem przebiegu postępowania dowodowego prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym, należy zaznaczyć, że Sąd w tym składzie prowadził postępowanie dowodowe zainicjowane przez poprzedni skład w niej orzekający i usiłował wyjaśnić słuchając biegłą (...), sporządzając opinię, czy istniał związek przyczynowy pomiędzy warunkami pracy zmarłej żony i matki powodów, jakie miała w pozwanym zakładzie pracy a jej chorobą (...) i w efekcie śmiercią. Taka próba to konsekwencja niczego nie wyjaśniającego pytania postawionego biegłej sporządzającej pisemną opinię o istnienie powiązania pomiędzy warunkami pracy a zachorowaniem na nowotwór nieżyjącej żony i matki powodów.

Odpowiadając ostatecznie na formułowane pytania w toku ustnego wysłuchania przed Sądem Apelacyjnym, biegła nie była w stanie potwierdzić istnienia

bezpośredniej i normalnej zależności pomiędzy wspomnianymi warunkami pracy i faktem zachorowania na chorobę (...). Wskazywała jedynie na czynniki podwyższonego ryzyka zachorowania, ogólnie przyjmowane, ale nie była w stanie przesądzić, czy w tym wypadku zdecydowały one o zachorowaniu prowadzącym w efekcie do śmierci. Poza tym ustalenie w tym zakresie powinno zostać poprzedzone innym istotnym ustaleniem, o czym poniżej.

Istotne w tej sprawie jest bowiem to, czego wcześniej nie eksponowano, czy mogące z dużym prawdopodobieństwem prowadzić do powstania choroby (...) czynniki środowiskowe istniejące w środowisku pracy R. T. - P. wynikały z niewłaściwego, a więc nie odpowiadającego ustalonym prawnie zasadom i warunkom, przygotowania miejsca

pracy przez stronę pozwaną. Potrzeba dokonania takiego ustalenia wynika z oparcia zarzucanej stronie pozwanej odpowiedzialności za śmierć R. T. - P. na przepisach o czynach niedozwolonych, a konkretnie treści art. 446 § 4 kc, który w opisywanym stanie faktycznym powodowie wiązali z zachowaniem pozwanej kwalifikowanym na gruncie art. 415 i 416 kc. Zatem podstawa tej odpowiedzialności była związana z koniecznością wykazania przez nich istnienia takiego zawinonego zachowania pracodawcy, które doprowadziło do skutku w postaci śmierci żony i matki powodów. W tym wypadku, z uwagi na podnoszone przez nich okoliczności mające uzasadniać ich roszczenie, związane było z wykazaniem zarzucalnego zaniedbania zgodnego z istniejącymi wymogami prawnymi zorganizowania stanowiska pracy zmarłej R. T.

- P. i tym samym narażenia jej na oddziaływanie szkodliwych warunków pracy ponad ustalone i dopuszczalne normy.

Inaczej niż twierdzą powodowie, istnieje - z uwagi na przyjętą zasadę odpowiedzialności odwołująca się do zarzucalnego zawinienia - domniemanie zgodności działania strony pozwanej z prawem i mającego w nim oparcie zorganizowania miejsca pracy zmarłej. To właśnie powodowie, jeżeli twierdzą, że strona pozwana ma odpowiadać za śmierć ich żony i matki, powinni udowodnić, że jej warunki pracy w sposób zawiniony przez stronę pozwaną zostały zorganizowane w sposób naruszający prawnie ustalone zasady organizacji miejsca pracy (sposób jego zorganizowania, brak odpowiednich wymaganych urządzeń ochronnych i nieprzestrzeganie dopuszczalnych stężeń chorobotwórczych czynników) co mogło

stanowić istotny czynnik ryzyka zachorowania na chorobę (...) i w efekcie śmierć pracownika.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar dowodu w tym zakresie obciąża stronę powodową, która z wykazania owych nieprawidłowości wywodzi pozytywne dla siebie skutki prawne przy założeniu możliwości przyjęcia, w razie ich wykazania, że niewłaściwie przygotowane stanowisko pracy stwarzało realne zagrożenie dla zdrowia oraz życia i istnieje duże prawdopodobieństwo, że narażenie pracownika na oddziaływanie szkodliwych warunków pracy doprowadziło do skutku w postaci jego śmierci.

Truizmem jest stwierdzenie, że każdy kontakt z środkami chemicznymi, jeżeli nie przestrzega się zasad postępowania z nimi (tak przez podmiot organizujący warunki kontaktu z nimi jak również osobę ten kontakt realizującą) stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka. Rzecz w tym aby zminimalizować do niezbędnego minimum ryzyko z tym związane i temu służą ustalone zasady postępowania w takich sytuacjach. Ich złamanie przez stronę pozwaną powinni jednak wykazać i udowodnić powodowie, bo twierdzą, że organizacja miejsca pracy zmarłej przez stronę pozwaną była niewłaściwa i to doprowadziło do jej śmierci (art. 6 kc). Nie można, jak tego oczekują, przyjmować domniemania istnienia powodujących odpowiedzialność pozwanej zawinionych zaniedbań w tym względzie, gdyż takiego domniemania przepisy o czynach niedozwolonych w tym wypadku nie konstruują. Poza tym nie wiadomo jakiego rodzaju zaniedbań w organizacji miejsca pracy zmarłej dopuściła się strona pozwana i z czego one wynikają, a w szczególności jakie uznane prawnie normy postępowania naruszyła, a więc jakim regułom i zasadom organizacji miejsca pracy zmarłej się sprzeniewierzyła.

Sąd Apelacyjny usiłował, czyniąc zadość żądaniom powodów, przeprowadzić dowód z opinii instytutu i biegłej dla ustalenia czy warunki pracy zmarłej zostały zorganizowane zgodnie z ustalonymi wymogami prawnymi ale bezskutecznie. Takiej opinii ani wskazany przez powodów Instytut ani biegła nie byli w stanie opracować. Zatem przyjąć trzeba, że również w tym zakresie powodowie nie sprostali ciężarowi dowodu z art. 6 kc tym bardziej, że - jak ustalił Sąd Okręgowy - jednostki kontrolujące funkcjonowanie laboratorium nie wykazywały nieprawidłowości w zakresie jego organizacji i przekroczenia stężeń szkodliwych dla zdrowia substancji chemicznych. Powodowie po nieudanej próbie prowadzenia tych dowodów usiłowali

konstruować nieskutecznie wspomniane wcześniej domniemanie wadliwego zorganizowania stanowiska pracy zmarłej.

Podsumowując, powodowie nie udowodnili - pomijając prawidłowo ocenioną przez Sąd Okręgowy kwestię istnienia normalnego związku przyczynowego że zaistniała podstawowa przesłanka odpowiedzialności deliktowej pozwanego a mianowicie zawinione przez pozwanego zachowanie, którego następstwem jest śmierć R. T. - P.. Nie udowodnili bowiem, że pozwany niezgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi i zasadami postępowania zorganizował miejsce pracy zmarłej w sposób stwarzający zagrożenie dla jej życia i zdrowia.

Skoro tak jest zbędne jest badanie dalszych przesłanek odpowiedzialności, chociaż Sąd Okręgowy badając je właściwie je ocenił. Ta uwaga odnosi się do kwestii związku przyczynowego, którego ostatnim ogniwem jest śmierć R. T. - P..

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny niezasadne apelacje oddalił o czym orzekł na podstawie art. 385 kpc.

Niezasadne okazało się również zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania i argumentację prawną Sądu Okręgowego dotyczącą kwestii zasadności odstąpienia od obciążenia powodów kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej. Trzeba się zgodzić z poglądem, że w tym wypadku mamy do czynienia z sytuacją szczególną, w jakiej znaleźli się powodowie, która mogła w ich przekonaniu usprawiedliwiać zgłoszone roszczenia.

Śmierć bliskiej im osoby mogli wiązać z charakterem jej pracy i mogli pozostawać w subiektywnym przekonaniu, że narażenie w miejscu pracy na oddziaływanie szkodliwych środków chemicznych mogło doprowadzić do zachorowania na chorobę (...) i w efekcie do śmierci.

Ta sytuacja może być kwalifikowana na gruncie art. 102 kpc jako uzasadniająca odstąpienie od nieobciążania strony przegrywającej kosztami poniesionymi przez przeciwnika procesowego. Dlatego Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zażalenie oddalił.

Te same argumenty, aktualne również w toku postępowania apelacyjnego, zważywszy nie do końca wyczerpujące przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego, które miało wyjaśnić zasadność zgłoszonych przez nich roszczeń, zdecydowały o nieobciążaniu powodów kosztami tego postępowania należnymi pozwanemu, mimo że apelacja ich została oddalona (art. 102 kpc).

O kosztach pełnomocnika z urzędu, który udzielił powodom pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozp. MS z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.